

# **BIULETYN WEWNĘTRZNY**

Związek Nauczycielstwa Polskiego



**Przygotowane dnia:**

**9.4.2020**

# SPIS TREŚCI

## **Związek Nauczycielstwa Polskiego**

### **Edukacja cyfrowa, uczniowie analogowi..... 3**

9.4.2020 Dziennik Gazeta Prawna str. 4 Dziennik Gazeta Prawna, autor: *Paulina Nowosielska*  
... - Wielu nie ma komputerów lub ich domowy sprzęt jest tak stary, że nie udźwignie oprogramowania potrzebnego do lekcji online - potwierdza Magdalena Kaszulanis z **ZNP**. • Co na to resort edukacji? ...

### **Nauczyciele muszą zdalnie wystawić oceny maturzystom ..... 4**

9.4.2020 Głos Pomorza str. 11 Głos Szczeciński, autor: *Małgorzata Klimczak*  
... - Rady Pedagogiczne odbywają się, nauczyciele już opiniowali arkusze organizacyjne szkół - mówi Teresa Mądry, prezes szczecińskiego oddziału **Związku Nauczycielstwa Polskiego**. - W zależności od szkoły odbywa się to w różnych formach.  
...

### **Maturzyści boją się o zdrowie ..... 4**

8.4.2020 Kurier Szczeciński str. 6 Kurier Szczeciński, autor: *Elżbieta Kubera*  
... Do rządu trafił oficjalny apel **ZNP** w sprawie przełożenia matur na dalszy termin i rekrutacji na uczelnie jesienią oraz odwołania egzaminów ósmoklasisty i zastąpienia ich konkursem świadectw do szkół średnich z powodu obaw o narażenie zdrowia i życia uczniów, a także nauczycieli. ...

## Związek Nauczycielstwa Polskiego

### **Edukacja cyfrowa, uczniowie analogowi**

9.4.2020 Dziennik Gazeta Prawna str. 4 Dziennik Gazeta Prawna,  
autor: Paulina Nowosielska

Zamiast komputera i internetu kserówka albo SMS. Tysiące dzieci nie mają dostępu do urządzeń zapewniających nauczanie na odległość.

Mija prawie miesiąc od czasu, kiedy uczniowie w związku z epidemią koronawirusa zostali w domach. Nie mają jednak ferii, codziennie powinni uczestniczyć w zajęciach, realizować program. Ale nie we wszystkich domach możliwa jest e-szkola. W samej Warszawie problem ze sprzętem zgłosiło prawie 10 proc. uczniów.

- Tam, gdzie nie jest możliwa nauka za pośrednictwem internetu, zachęcamy do przygotowywania pakietów wydrukowanych materiałów do przekazania uczniom. Prosiłiśmy dyrektorów o rozeznanie sytuacji i sprawdzenie, czy będzie potrzebne dodatkowe wsparcie ze strony szkoły - mówi nam Anna Ostrowska, rzeczniczka resortu edukacji.

Daria Chmiel, dyrektor szkoły przy Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii nr 2 „Kąk”, jest zdumiona takim stawianiem sprawy. Ponad 2 tygodnie temu na polecenie MEN przeprowadziła ankietę, której uczniowie nie mają komputerów. W przypadku jej liczącej 200 uczniów szkoły chodziło o kilkanaście osób. - Sygnalizowaliśmy potrzeby. I nic. Dlatego zaczęliśmy między sobą pytać, kto ma sprzęt do pożyczenia. Nie wyobrażam sobie, by prowadzić lekcję SMS-owo. A pomysł, by dyrektor wydawał wydruki albo kolportował je nauczyciel w dobie epidemii, jest co najmniej nietrafiony.

Ilu faktycznie jest uczniów w potrzebie? Jeszcze w 2019 r. Ministerstwo Cyfryzacji informowało, że dostępu do komputera z internetem nie ma ok. 13 proc. gospodarstw domowych. Teraz podległe temu resortowi Centrum Projektów Polska Cyfrowa postanowiło przeznaczyć na walkę z wykluczeniem cyfrowym uczniów 186 mln zł. - Te pieniądze podzieliliśmy przez wszystkie JST - mówi nam Wojciech Szajnar, dyrektor CPPC. Wpłynęło już ponad 1,6 tys. wniosków. - Nie stawiamy wymogów dotyczących parametrów sprzętu. Najważniejsze, by trafił do jak największej grupy potrzebujących.

W reakcji na tę ofertę dla gmin wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska napisała: „W Warszawie na ponad 208 tys. uczniów i ponad 30 tys. nauczycieli, odpowiednio 17 832 uczniów i 5522 nauczycieli zgłosiło brak komputerów. Łącznie 23 354 osób. Rządowe wsparcie w kwocie niespełna 100 tys. zł (tyle z tej puli dostała Warszawa - red.) to 4,28 zł na ucznia i nauczyciela”.

Co na to CPPC? Gminy muszą wybrać, komu pomoc najbardziej jest potrzebna - słyszymy.

Potrzeby liczone w tysiącach

- Mamy jeden laptop na siedmioro dzieci w wieku szkolnym. E-edukacja wymaga zainstalowania kilku aplikacji, których w większości nasz sprzęt nie otwiera. Informujemy dyrektora szkoły, że nie dajemy rady. Na szczęście nas rozumie - opowiada Karolina Witkowska, która wraz z mężem prowadzi Rodzinny Dom Dziecka w Szczecinie. Problemy mają też m.in. placówki w Jeleniej Górze, Szklarskiej Porębie, Oławie, Toruniu, Łodzi, Chojnicach, Pszczynie, Lidzbarku.

W podobnej sytuacji jest pani Agnieszka (nazwisko do wiadomości redakcji). Jej córka, Wiktoria, jest w piątej klasie podstawówki na warszawskiej Woli. - Przez pierwsze tygodnie w ogóle nie miała lekcji. Kilka dni temu wychowawczyni poinformowała mnie, że po świętach mam przychodzić do szkoły i odbierać wydruki, które nauczyciele wyślą faksem - opowiada. Mówi, że nie stać ich na komputer, bo pracuje tylko mąż. Natomiast syn pani Agnieszki, uczeń technikum, wychodzi codziennie do kolegów z klasy, którzy mają komputer. Pracują w trzech. Czy to nie ryzyko w czasach epidemii? - Owszem, ale dzięki temu nie ma zaległości.

Z myślą o tych uczniach ruszyły akcje społeczne. - Tylko w ciągu pierwszych dni zgłosiło się do nas ponad 100 osób z informacją, że potrzebują sprzętu - mówi Marta Kopeć, współautorka akcji „Komputer dla ucznia”. Na szczęście znalazła się też setka darczyńców. Początkowo akcja była skierowana do mieszkańców Krakowa. Ale prośby o pomoc napływają z całego kraju.

- Zaczęło się od 20 komputerów. Kolega, który prowadzi firmę, uznał, że może je oddać. Momentalnie znalazło się na nie zapotrzebowanie - mówi z kolei Tomasz Staśkiewicz, współautor akcji Uwolnij Złotka. Założyli grupę na FB, która błyskawicznie się rozrosła. Dzięki niej udało się znaleźć kolejnych darczyńców dla 200 osób. - Piszą do nas dyrektorzy szkół spod Inowrocławia, Opoczna, opowiadając, w jak trudnej sytuacji są uczniowie.

Przybywa kolejnych społecznych zbiórek. Ich organizatorzy, pytani o braki sprzętu, są zgodni: 200 tys. komputerów to wariant optymistyczny. Pesymistyczny: dwa razy tyle. Tym bardziej, jeśli wziąć pod uwagę potrzeby również nauczycieli. - Wielu nie ma komputerów lub ich domowy sprzęt jest tak stary, że nie udźwignie oprogramowania potrzebnego do lekcji online - potwierdza Magdalena Kaszulanis z **ZNP**.

Co na to resort edukacji? Rzeczniczka MEN przypomina, że nie każda lekcja musi być online. Można np. polecić uczniowi, aby przeczytał fragment tekstu, wypełnił ćwiczenia, napisał tekst czy przygotował pracę plastyczną. Zgodnie z rozporządzeniem ministra z 20 marca 2020 r. zadaniem dyrektora jest ustalenie sposobu oceniania osiągnięć edukacyjnych uczniów w czasie nauki na odległość.

---

## **Nauczyciele muszą zdalnie wystawić oceny maturzystom**

**9.4.2020 Głos Pomorza str. 11** Głos Szczeciński,

autor: Małgorzata Klimczak

### Region

24 kwietnia 2020 r. kończą się zajęcia dydaktyczno-wychowawcze dla uczniów ostatnich klas liceum ogólnokształcącego i technikum. Nauczyciele muszą ich ocenić... zdalnie.

Obecnie nauczyciele prowadzą zajęcia lekcyjne z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Uczniowie muszą systematycznie uczestniczyć w nauce zdalnej, podczas której realizowana jest podstawa programowa, a osiągnięcia edukacyjne są oceniane. Te przepisy obowiązują od 25 marca 2020. Na razie do 10 kwietnia, ale w związku ze zwiększającą się liczbą zachorowań na koronawirusa, zapewne przedstawiciele rządu podejmą decyzję o przedłużeniu tego terminu.

24 kwietnia jest koniec roku dla uczniów ostatnich klas liceów ogólnokształcących i techników. W krótkim czasie szkoła stanie przed koniecznością realizacji kolejnego zadania - klasyfikacji i promocji uczniów. Zwieńczeniem procesu klasyfikowania jest podjęcie przez radę pedagogiczną uchwały w sprawie wyników klasyfikowania i promowania uczniów w danym roku szkolnym.

Pomimo czasowego ograniczenia funkcjonowania szkół i braku możliwości zwołania zebrania Rady Pedagogicznej, nauczyciele będą mogli, również w bieżącym roku szkolnym, dopełnić ustawowego obowiązku związanego z klasyfikowaniem i promowaniem uczniów. 25 marca 2020 r. wydane zostały przepisy pozwalające na podejmowanie kolegialnych decyzji przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej lub za pomocą innych środków łączności, w tym także w formie obiegowej.

- Rady Pedagogiczne odbywają się, nauczyciele już opiniowali arkusze organizacyjne szkół - mówi Teresa Mądry, prezes szczecińskiego oddziału **Związku Nauczycielstwa Polskiego**. - W zależności od szkoły odbywa się to w różnych formach. Wiem, że są dyrektorzy, którzy wysyłają mailem nauczycielom informacje, a nauczyciele odpowiadają w ten sam sposób i klasyfikują uczniów. Ogólnie ciężko się pracuje nauczycielom zdalnie. Poświęcają na to dużo więcej czasu niż normalnie.

Ogólnie zasady kwalifikacji są takie same jak dotąd. Nauczyciele prowadzący poszczególne zajęcia edukacyjne są zobowiązani do poinformowania ucznia i jego rodziców o przewidywanych dla niego rocznych ocenach klasyfikacyjnych, a wychowawcy oddziałów o przewidywanych rocznych ocenach klasyfikacyjnych zachowania, w terminie i formie określonych w statucie szkoły. Uczeń ma prawo do podwyższenia przewidywanej rocznej oceny klasyfikacyjnej z zajęć edukacyjnych i zachowania.

W krótkim czasie szkoła stanie przed koniecznością realizacji kolejnego zadania - klasyfikacji i promocji uczniów.

---

## **Maturzyści boją się o zdrowie**

**8.4.2020 Kurier Szczeciński str. 6** Kurier Szczeciński,

autor: Elżbieta Kubera

Minister ogłosi termin egzaminów po świętach.

Maturzyści boją się o swoje zdrowie i apelują do ministra edukacji o zmianę terminu egzaminów. Zgodnie z planem matura ma się rozpocząć 4 maja i potrwa niemal do końca miesiąca.

Pisemne egzaminy maturalne zgodnie z harmonogramem mają się odbywać do 21 maja dwa razy dziennie: o godz. 9 i o godz. 14. Egzaminy ustne zaś będą organizowane niemal do końca maja. Uczniowie wystosowali apel w sprawie ich przełożenia do ministra edukacji Dariusza Piontkowskiego: „Wyrażamy ogromne zaniepokojenie brakiem konkretnych planów dotyczących przeprowadzenia egzaminów maturalnych. W sytuacji pandemii koronawirusa, która niewątpliwie odciska piętno na całym społeczeństwie, przystępowanie do matury byłoby narażeniem wielu uczniów i uczennic, a także nauczycieli i nauczycielek, członków komisji na ryzyko zakażenia” - czytamy w nim. Pod apelem podpisało się 45 tysięcy maturzystów. Wiceminister edukacji Maciej Kopeć powiedział w poniedziałek 6 kwietnia, że informacja o tym, czy terminy egzaminów będą zmienione zostanie podana po Świętach Wielkanocnych.

---

- Zamiast myśleć o tym, jak dobrze napisać egzamin, musimy myśleć o tym, jak się zabezpieczyć przed koronawirusem. Nasza szkoła jest duża, na auli pisze ponad dwieście osób, to nierealne, żeby siedząc w tak dużym skupisku ludzi, się nie zarazić - mówi Mateusz Gieryga, maturzysty z I LO w Szczecinie.

Dodaje, że gdyby matura odbyła się w maju, maturzyści mieliby najdłuższe wakacje, ale nie chcą tego kosztem zdrowia lub życia. Maturzyści wskazują jeszcze jeden argument - od czterech tygodni w szkołach nie ma lekcji, co oznacza, że zostali pozbawieni najintensywniejszych przygotowań do egzaminów.

- Oczywiście nauczyciele zdalnie przesyłają nam zadania, ale lekcje zdalne nie są tak efektywne jak te z nauczycielem, który naprowadzi i udzieli wskazówek, na co zwracać uwagę, jakie przykłady w pracy z języka polskiego można zastosować lub co jeszcze powtórzyć - podkreśla maturzysty z I LO. - Staramy się uczyć sami w domu, ale w tej sytuacji nie jest to łatwe, bo zaprzęta nas coś zupełnie innego.

Minister Kopeć zapowiedział, że zdalne egzaminy maturalne są niemożliwe. Maturzystów nie dziwi jednak ta decyzja po tym, jak Centralna Komisja Egzaminacyjna zorganizowała matury próbne. Wszystkie arkusze pochodziły z odbytych egzaminów w poprzednich latach: język polski z 2015 r., matematyka i język angielski z 2017 r.

- Chcielibyśmy bezpieczeństwa oraz tego, żeby w spokoju można było tę maturę napisać, tym bardziej że na konferencji prasowej premier Morawiecki i minister Szumowski powiedzieli, że szczyt zachorowań przypadnie na przełom maja i czerwca - zaznacza Mateusz Gieryga.

W poniedziałek maturzysty w Warszawie Tymon Radzik pozwał do sądu MEN za możliwość narażenia zdrowia i życia. Maturzystów w ich działaniach popiera ogólnopolskie stowarzyszenie młodzieżowe Młodzi Demokraci.

Nie tylko młodzież obawia się trwających kilka tygodni egzaminów, ale również nauczyciele, którzy zasiądą w komisjach. Do rządu trafił oficjalny apel **ZNP** w sprawie przełożenia matur na dalszy termin i rekrutacji na uczelnie jesienią oraz odwołania egzaminów ósmoklasisty i zastąpienia ich konkursem świadectw do szkół średnich z powodu obaw o narażenie zdrowia i życia uczniów, a także nauczycieli.

Ubiegłoroczna matura w Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinie.

Fot. Ryszard Pakieser

---